

Prof. dr hab. Danuta Hübner
Przewodnicząca Komisji Spraw Konstytucyjnych Parlamentu
Europejskiego

Eurowstąpienie albo II liga. Perspektywy dla Polski w zmieniającej się UE

IX Konferencja dla Budownictwa

6 listopada 2017 roku, Warszawa

Szanowni Państwo,

Bardzo żałuję, że nie mogę być dzisiaj w Warszawie, ale cieszę się, że mam możliwość, aby podzielić się z Państwem krótką refleksją.

Unia Europejska znajduje się w przełomowym momencie dla swojej przyszłości. Wraz z odejściem W. Brytanii, jest oczywiste, że trzon polityczny integracji przesunie się zdecydowanie w stronę obszaru wspólnej waluty. Integracja tego obszaru będzie ulegała pogłębieniu w tempie przyspieszonym. Grudzień 2017 przyniesie nowy pakiet przygotowany przez Komisję Europejską. Powstaną nowe instytucjonalne rozwiązania w ramach obecnych traktatów. Będą one służyły zapewnieniu, że nie będzie powtórki błędów w polityce krajów członków euro przed kryzysem. Nie będzie powtórki błędów w naprawczych programach pomocowych. Nadal będą wzmacniane mechanizmy odpornościowe i reagowania na kryzysy. Komisja Europejska wprowadza w życie specjalny instrument wspierania krajów przygotowujących się do wejścia do strefy euro - jestem przekonana, że Polska powinna z niego skorzystać.

W tej sytuacji powtarzane przez polskich polityków zaklęcia (albo marzenia?) o rozpadzie strefy euro świadczą o całkowitej alienacji i nieznajomości europejskich realiów. To smutne, ale i szkodzi interesom Polski. Te nierealne i oparte na fałszywych przesłankach opowieści niestety uniemożliwiają Polakom właściwą ocenę błędu politycznego, jakim jest brak planu działań na rzecz przygotowania Polski do przejścia wspólnej waluty.

Po raz kolejny czuję się trochę jak ten przysłowiowy kanarek w kopalni, którego rolą jest ostrzeżenie przed tym co może nastąpić. Uważam, że od wielu lat kolejne rządy

popęniają, czasem przez zaniechanie, wielki polityczny błąd, coraz dla Polski kosztowniejszy i politycznie i ekonomicznie. Myślę nie tylko o całkowitym zlikwidowaniu instytucji zajmujących się przygotowaniem Polski do wejścia do obszaru wspólnej waluty. Myślę także o całkowitym zaniechaniu dyskusji publicznej na ten temat, a nawet najzwyczajszego w świecie informowania Polaków o tym, jak wielkie będą koszty tego błędu zaniechania.

A co do II „ligi”: nawet nie wolno nam tak myśleć. Nie możemy sobie pozwolić na rozpatrywanie ewentualnych „wad i zalet” pozostania poza euro. W dzisiejszej skomplikowanej, pełnej wyzwań i wręcz niebezpieczeństw, sytuacji światowej nie ma czegoś takiego jak II liga, która tylko w jakimś stopniu jest słabsza niż pierwsza.

Bycie w II lidze oznacza trwałe zmarginalizowanie w globalnym wyścigu, a nie czasowy tylko postój na odpoczynek, żeby lepiej się przygotować do wejścia do I ligi. Jeżeli zaakceptujemy to, że możemy być przez „krótka chwilę” słabsi, to będzie znaczyć, że już na zawsze skazujemy się na peryferyjność i brak głosu co do kierunku Unii Europejskiej, ale też i samej globalizacji.

Jako Polska, ciągle goniąca główny peleton, nie mamy czasu na zasłużony „odpoczynek wojownika”. Musimy biec.